

Czas wychodzi co niedzielę, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austriackim	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckim	24 złr.	6 złr.	2 złr.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji	32 złr.	8 złr.	3 złr.
innym państwom należącym do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów nadsyłanych nie zwraza się.

Tartak ulica Og.

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1go Października 1884 r.

przesyłką pocztową w państwie Austriackim:

roku	na kwartał	na 1 miesiąc
12	złr. 6	złr. 2-50

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	14 marek	6 marek

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać przekazy pocztowym.

Cena „Czasu“ zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

Do dzisiejszego numeru dotacza się przypomnienie szanownym pp. Prenumeratorom wczesnego odnowienia prenumeraty.

Przegląd Polityczny.

Kraków 27 września.

Dla stanowczego ułożenia wspólnego budżetu, odbyło się wczoraj w południe w Budapeszcie, pod prezydencją Cesarza posiedzenie Rady ministrów, w którym wzięli udział: wspólni ministrowie hr. Kalnoky, Bylandt-Reidt i Kallay, dalej wiceadmirał baron Sterneck, prezesowie ministrów hr. Taaffe i Tisza, tudzież ministrowie skarbu Dr Dunajewski i hr. Szapary.

Austriacka delegacja i tego roku obradować będzie w Pessie w lokalnościach węgierskiej Akademii. Sprawy tej towarzyszyły dłuższe rokowania, których przebieg przedstawia Pulszky w *P. Herald* w następujący sposób: Gdy rząd austriacki nie mógł stosownych lokalności wyszukać, zwrócił się prezydent Izby deputowanych Dr Smolka do prezesa Akademii hr. Lonyaya z listowną prośbą, aby Akademia znowu swoich lokalności delegacji oddała. Hr. Lonyay odpowiedział, że Akademia tylko za pośrednictwem węgierskiego ministerstwa może z austriackim ministerstwem się porozumieć. Wówczas napisał hr. Taaffe do Akademii, lecz otrzymał tę samą odpowiedź, co Dr Smolka. A potem potem zwrócił się hr. Taaffe do p. Tiszy, a ten pod tym tylko warunkiem oświadczył swą gotowość pośredniczenia, jeżeli hr. Taaffe urzędowo przyrzeknie, że już w przyszłości nie będzie Akademia proszona o wypożyczenie swych lokalności, na co też hr. Taaffe się zgodził. Pulszky dowiaduje się nado, iż już na kosztu budowy pałacu austriackiej delegacji wstawioną będzie w tegoroczny budżet austriacki stosowna kwota.

Nad wnioskiem Herbsta w sprawie tworzenia jednolitych pod względem narodowym okręgów, rozpoczęła się już dyskusja w komisji gminnej sejmiku czeskiego, do której wniosek ten został przekazany. Uchwalono przedewszystkiem zaprosić na posiedzenie komisarza rządowego, aby tenże określił stanowisko, jakie radę wobec wniosku tego zajmie. Dziwnym przypadkiem wniosek Herbsta wszedł w sejmie czeskim równocześnie na porzą-

dek dzienny z przedłożeniem rządowemu o zakresie działania rady kultury krajowej, której rozdziału na czeską i niemiecką tak stanowczo domaga się lewica.

Jak donoszą z Paryża do *Pol. Cor.* d. 26 b. m., panuje tam w kołach dobrze poinformowanych przekonanie, że gabinet angielski wystąpi niebawem z nowymi propozycjami do uregulowania finansów egipskich. Mocarstwa, między którymi trwają ciągle *pourparlers* w sprawie samowolnego uchylecia amortyzacji długów przez rząd egipski, po przestaniu prawdopodobnie na czas pewien na podaniu not równobrzmiących w Kairze i oczekiwaniu będą pomienionych propozycji angielskich.

Treść zaś świeżo w Kairze oddanych równobrzmiących not Niemiec, Austrii, Rosji i Francji podaje biuro Rentera w następujący sposób: Uchylecie amortyzacji długów uważają mocarstwa za rażące naruszenie ustawy likwidacyjnej, zastrzegając wierzytelności wszelkie służące im prawa, oświadczając, że reskrypt egipskiego ministra finansów nie ma w ich oczach żadnego znaczenia i czynią rząd egipski za dalsze następstwa, jakiegożby zjadł wyniknąć mogły, odpowiedzialnym.

Wiadomości, że Anglia zawiadomiła Portę o reskrypcie egipskiego ministra finansów, uchylającym amortyzację długów, z żądaniem, aby sułtan akt ten sankcjonował, potwierdza się i jest autentycznym dowodem współudziału Anglii w tej sprawie.

Jako prawdopodobnego następcę lorda Dufferina w Konstantynopolu podają dzienniki angielskie Moriera, dotychczasowego posła w Madrycie, dodając, że wybór waży się dotąd między H. Elliotem, który go podobno przyjąć nie chce, Clare Forde, dotychczasowym posłem w Atenach i Whitem posłem w Bukareszcie, który ma być wielkim znawcą stosunków wschodnich i mógłby może najłatwiej poddać trudnym zadaniom, jakie tam obecnie posła angielskiego czekają.

Mimo nalegań ministra wojny generała Camperona i kilku innych ministrów, prezes gabinetu Jules Ferry nie chce zwołać Izby francuskich rycheł, jak w dniu 21go października. Spodziewano się zapewne, że do tego czasu uda się może przez wymierzenie jakiegoś silnego ciosu przez flotę, skłonić Chiny do zawarcia korzystnego układu z Francją. Dzienniki francuskie różnego odcienia ganią optymizm zdania Ferrygo; przypominają, że szczerpa stosunkowo załoga Tonkinu liczy 4500 chorych i do pełnienia służby niezdolnych, że Chińczycy posuwają się naprzód z wyraźnym zamiarem wyparcia Francuzów z Tonkinu, i że dla uniknięcia katastrofy wypada spieszenie zwołać Izby i zażądać stosunkowo kredytu i zezwolenia na wzmożenie sił w Tonkinie, którego, jak dodają, generał Brière de l'Isle domaga się także dzisiaj.

Dnia 27 b. m. miała się zresztą odbyć w Paryżu pod przewodnictwem Ferrygo wielka rada ministrów, na której zapewne stanowcze zapadną w tej mierze decyzje.

Admirał Miot donosił ministrowi marynarki o zajęciu kilku strategicznie ważnych punktów na północnym wybrzeżu Madagaskaru; do uderzenia jednak na obwarowany obóz Howasów pod Farafatte i do zajęcia Tamatavy nie czuje się dość silnym i żąda nowych posiłków.

Umiałowana część liberałów belgijskich zaczyna już potępiać dążności, jakie się w rozruchach brukselskich objawiały. *Association libérale* ogłosiła odezwę, w której uznanie ustawy szkolnej uważa za jedyne stosowne postępowanie konstytucyjne i wypiera się jakiegokolwiek współnictwa z odcieniem republikańsko-liberalnym, które ekscesa dni poprzednich w Brukseli wywołało.

Rewizje w mieszkaniach skompromitowanych ostatnimi wypadkami brukselskimi, miały rząd

naprowadzić na ślad przygotowującego się spisku republikańskiego.

Z Warszawy donoszą do *Pol. Cor.*, że ustanowiona pod przewodnictwem Kochanowa komisya specjalna do przeprowadzenia reform w administracji, ma w połowie października rozpocząć znów w Petersburgu swe czynności, komisya zaś specjalna do uregulowania stosunków prawnych żydów mieszkających w Rosji ukończyła już swe czynności, a przewodniczącą jej hr. Pahlen zdał z nich sprawę ośmiesięczną ministrowi.

N. fr. Presse odebrała telegram z Petersburga, donoszący o nabyciu przez Rosję przystani w zatoce Kawała w Macedonii na północ wyspy Thasos, która, jak pisał *Petersb. Wied.*, ma ułatwić handlowi rosyjskiemu konkurencję z towarami austriackimi.

Więści rozszerzonej przez niektóre dzienniki, jakoby Turcy chcieli teraz rozpocząć akcję zmierzającą do zniesienia kapitulacji zaprzeczają, jak donoszą do *Pol. Cor.*, w kołach rządowych konstantynopolskich. Jeżeli Porta pragnie zmian w sprawie poczty i w czynnościach komisji sanitarnych, nie wynika ztąd jeszcze, aby i w sprawie kapitulacji zamierzała uchylać się od obowiązków traktatami na siebie przyjętymi.

IV.

Mówiliśmy o zaniedbaniu Królestwa pod względem administracyjnym. Każdy kraj oddany na próbę obokrajowej biurokracji przybywającej z uprzedzeniem i niechęcią do społeczeństwa, z żądzą wyzyskania, przynoszącej z sobą nienawistne tendencje, co dla państwa jest wrogiem. Tak było w Galicji za rządów biurokracji z Czech i Niemiec, werbowanej, tak jest dziś w Królestwie. Ale tu jest coś jeszcze gorszego, nie ma najpierw fachowego uzdolnienia: profesorem zostaje oficer, sędzią dziennikarz, a wyższe nawet urzędy administracyjne otrzymuje świeży student rosyjski, pełen niedowarzonego doktrynizmu, nienawidzący i jakiegoś ducha apostołskiego w kierunku id. i anty-społecznych.

Nie ustala d. t. d., mimo doświadczeń zebranych w spisach nihilistycznych, idea pomieszczenia systemem rządowym wrzeczonych krywd ludu i jakoby odwiecznego ucisku ze strony szlachty polskiej. Obecny generał-gubernator mało ze sprawami administracji obeznany, mniej jeszcze ze stosunkami kraju, dzielny na polu boju, a tem samem budzący nadzieje poczucia sprawiedliwości, energii i zasad porządku społecznego, nie wahał się jednak odnowić tradycji księcia Czernawskiego, gdy wydał instrukcje do komisarzy rządowych, aby przedkładali sprawy serwitutowe i niedopuszczali do dobrowolnych umów.

Zawieszona od czasu uwłaszczenia sprawa serwitutów, wikała się coraz bardziej; jest ona dla kraju kłeską ekonomiczną, a zagraża zwłaszcza wobec tej nowej instrukcji burzą agraryjną. Przejeżdżając przez Królestwo uderza wszędzie oko gospodarza najgorszy stan lasów, zaniedbanie łąk, morderstwo nieużytków. To wszystko następstwa serwitutów. Gospodarstwa leśnego zaprowadzić nie można z porządnymi działaniami wyrębów, bo pła-drowanie po całym lesie jest dozwolone gminom; amelioryacje łąk niemożliwe, gdzie nieograniczona własność od użytku, a obszerne nad miarę pastwiska są koniecznością wobec wzmagających się roszczeń włościan i dowolności popieranej przez władze co do pasienia bydła. Ale to dopiero strona gospodarcza; gorszem jest to, co z tych lasów i z tych bagnistych pastwisk rozleje się na stan społeczny.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejsową prenumeratę księgarń S. A. Krzyżanowski, handel Nowakowski w Sukiennicach. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitywem) za pierwszy raz 10 c., za każdy następny po 5 c. — Nadesłane (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu“ przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 ex. dla miejscowych prenumeratów. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajenys „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunał-skiej L. 4; w Paryżu wyjątkowo p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raszewski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wroclawiu), A. Oppelt, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schönlank, M. Duka, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurtu n. M. G. L. Daube & C.

W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frenkler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Włościanie skorzy byli do zawierania umów z większymi właścicielami, a leży to w obopólnym interesie, aby raz do rozgraniczenia własności przyszło. Lecz instrukcja generał-gubernatora miała ten skutek, iż komisarzy rządowi jednym słowem „ale to będzie z krzywdą gminy“ wpłynęli na o-pór włościan, zbalaamonych nadzieją teraz zupełnego nadania lasów i pastwisk.

Dawne zerwanie ugody, a nowe nienakładają się, pomimo, że obywateli przywiedzeni do ostatecznego zniechęcenia, gdy podatek sami opłacają z lasów, łąk i pastwisk a gmina z nich użytkuje, lekając się nadto burzy agraryjnej — podnoszą coraz wyżej swoje oferty ugodowe. Od prawa zbioru i węgla w lesie ofiarują już w niektórych okolicach od 8—12 morgów lasu na jedną chatę włościańską. Jest to częstokroć poświęcenie połowy własności dla uratowania drugiej. Lecz jeśli wbrew insynacyom komisarza rządowego włościanie sąadowolnią się tak hojnym nadaniem — to w takim razie jeszcze ugoda odsyłana do zatwierdzenia różnym instancjom, dawniej aż do Petersburga, obecnie skutkiem rozszerzonych specjalnie w tej sprawie atrybucyj generał-gubernatora, w biurach warszawskich spoczywa długo — lub dla jakiejś wrzeczki nieformalności bywa napowrót zwracana bez skutku.

I to wszystko dzieje się nad Wisłą równocześnie, kiedy nad Dnieprem już tłuszcze chłopstwa uzbrojone w siekiery rozpoczynają walkę hajdamacką o lasy i pastwiska, a sam nawet generał-gubernator Drenteln uznał za właściwe świeżym okólnikiem wezwać władze i wojsko do poskromienia zaburzeń ludowych.

To już nie kwestya polskości lub rusyfikacyi — to sprawa społecznego bezpieczeństwa — uśmierzania ludu podniesienia ludowego ruchu, to nihilizm rządowy.

Zdawałoby się, że jeśli na polu uznania narodowości nie można się ludzi ustępstwami, pomimo wyszczególniania Polaków podczas podróży cesarskiej, bo zbyt gwałtowny w prasie wieje wicher rusyfikacyjny — to jednak na polu społecznym porozumienie między konserwatywnym rządem, chcącym rządzić anarchią, zwłaszcza za zjeżdżiskieriewiekim — a konserwatywnymi żywiołami, powinno być łatwem. Sprawa serwitutów nie zostanie zatłwiona, a wzbierające żądze włościan, zażegnane, za pośrednictwem komisarzy rządowych, choćby nawet instrukcja się zmieniła; — najwłaściwszą byłoby rzeczą, gdyby ten nagły i rozogniony spór powierzonym został organom polubownym i wybieralnym, jakimi mogłyby być projektowane ziemstwa.

Najgorsze instynkta ludu, kwestya serwitutów pobudzone, a gwałtowne ustawicznie najwzmoższe uczucie ludu, jego wiary i religijności. Straszny dramat unitów na Podlasiu nie skończony. Nie wiemy, o ile prawdziwym jest doniesienie dzienników, że deputacy unitów, niosących skargę do Cesarza, pochwycono w drodze i zapędzono do cytałeli warszawskiej; ale wiemy, że świeżo odwołany gubernator siedlecki p. Moskwini, który odznaczał się gorliwością w sprawie urzędowego nawracania, ustąpił, twierdząc, że zbyt wygórowane są wymagania rządu w sprawie unitów, którym on sprostać nie jest w stanie. Rzecz bardzo charakterystyczna, iż duchowni prawosławni z głębi Rosji przybywający, niechętnie przykładają rękę do tego dzieła, które najgorliwszymi ma zawsze popleczyków spośród apostołów galicyjskich. Dawniejszy archierej warszawski Joannycusz jeszcze za rządów hr. Berga i hr. Kotzebego opierał się stanowczo tak niechrześcijańskiej propagandzie siłą prawosławia; ale jego następca obecny archierej Leonycusz odznacza się pod tym względem gorliwością i wraz z p. Apuchetinem jest głową skrajnego, najgwałtowniejszego stronnictwa rusyfikacyi w Warszawie.

Oznaka podejrzliwości tego stronnictwa wobec obywateli katolików, żyjących wespół ludności unickiej, i dowodem bezwzględności jest świeży fakt, że hr. Lubieński, właściciel Jabłoni, któremu przed rokiem skutkiem denuncjacyi, jakoby roz-dawał medaliki i obrazki włościanom, kazano wyjechać z kraju na kilka miesięcy — świeżo znagłony został do sprzedania swej majątności i zupełnego wyniesienia się z kraju.

Sprawy kościoła katolickiego, stosunku do biskupami tu nie poruszamy.

Mniemamy bowiem, że utrudnienia, przykrości, niekiedy nawet groźby, są skutkiem zło-tyzmu, tego właśnie apuchetinizmu stronnictwa, i przechodzą intencje rządu, który zawarł ugody z Rzymem, nie na to, aby jej nie wykonać, lub ją zrywać. Poszanowanie, jakie Cesarz okazał dla religii katolickiej — gdy odwiedzał katedrę w Wilnie i kościół św. Aleksandra w Warszawie, jest rekojmia dobrych pod tym względem Aleksandra III usposobień. Fakt jest, że którego prawdziwość nam zaręczano, że opart on się insynacyom wymierzonym przeciw biskupowi żytomirskiemu z powodu znanego zajęcia z proboszczem korzystystowskim, który przyjmował w kościele archiereja. Gdy p. Pobiedonoszew z dziennikami rosyjskimi w ręku, pełnami namiętnych napasli, domagał się wywiezienia biskupa — Cesarz odrzekł: „nie na to zawarłem przed rokiem ugody z Rzymem, aby ją łamać i biskupów więzić; chcę, aby pokój religijny był zachowany.“

Rozmija się z tą szlachetną wolą monarchy gorliwość wielu urzędników, którzy na każdym kroku starają się skępować działanie duchowieństwa katolickiego, wzbraniając po dawnemu gromadzenia się na odpustach, niedozwalając w nagłej nawet potrzebie proboszczom z sąsiedniej parafii przejazdu do drugiego kościoła, odmawiając pozwolenia na urządzenie domowych kaplic lub wzmożenia krzyżów we wsi. — Jest pod tym względem osobne rozporządzenie; jeśli krzyż oddawna stał i powalił się, wtedy wolno wnieść próżbę o postawienie nowego na to miejsce, ale w jednym tylko dniu w roku. Jeśli wójt lub sołtys zaniedba tego terminu, czekać musi rok cały, inaczej pozwolenia nie uzyska. Jest zwyczaj pobożnego ludu, że do krzyża na końcu wsi postępuje z chaty zmarłego orszak pogrzebowy, brak więc krzyżów we wsi daje się boleśnie ludności uczuć. Znaną jest skłonność włościan do fundowania krzyżów i figur z wizerunków Matki Boskiej lub św. patrona. Poboz-żae to uczucie nie jest uwzględnione — a jak ściera pod tym względem istniejąca kontrola, aby się nie mnożyły oznaki pobożności ludu — nie dawno stwierdził jeden z gubernatorów, mówiąc, że posiada osobną mapę z oznaczeniem wszystkich krzy-żów wioskich, aby ich liczba się nie wzmagała.

W takich warunkach i w obec takich usposobie-ń władz — ugoda z Rzymem ma jedną tylko lubo bardzo ważną doniosłość, że przywróciła hierarchją kościelną — drugą część ugody, zorganizowane seminarjów, niewszła dotąd w życie, i na nieznaną zachęca się przeszkodach. Ale to co równie dla państwa jak dla społeczeństwa byłoby najzabawniejszem antidotum idei przewrotu, zbro-dniczych knoai i bezbożnych doktryn — wpływ religii, życie wiary, praca duchowa — skrepowane jak dawniej we wszystkich kierunkach. Kościół katolicki bez zakonów, bractw, misyj skazany jest na niernuchomość, kiedy tak wiele złego pod względem moralnym i społecznym wymagałoby jego zbawczej, zaradczej i pobożnej pracy. Na dzień owego złoetyzmu prawosławnego wrogu przeciw katolicyzmowi zwróconego — tkwi bezwyznaniowość. Nie są podobno od niej wolni nawet ci doradcy korony, którzy zwykli się manifestować jako najgorliwsi prozelici urzędowej prawosławnej cerkwi.

Boże zmiłuj się nad nami.

Oni mi mówią, że niema Ciebie,
Ze w tej niezmiernej przestrzeni
Naprawdę dusza tęskna się grzebie
Do Twej światłości promieni:
Tam światy tylko — gwiazdy i słońca,
I znowu gwiazdy bez końca —
I zropanczona w ciężkiej potrzebie
Na dno przepaści choć dusza zajdzie,
Istności Twej nigdzie nie znajdzie,
Ojciec nasz w niebie!

I mówią znowu, że świat ten wielki
To strasza jakaś maszyna,
W której obroty schwycon twór wszelki —
Tam życie samo się wszechyna,
Tam nie ginie, nie się nie tworzy,
Lecz kołem wiecznem się toczy;
A życia tego, i rym, i dźwięków, i zorzy,
Żadna bezwzględna przyczyna,
Ani cel wieczny jednoczy —
Materya martwa i ślepa siła
Kształtów tych cuda zlepiła,
Jak drobne wady kropelki
W Ocean Wielki!

A ta cudowna budowa z gliny,
Ten mały światek, to ciało,
Z lichej żywności, sił mieszaniny,
Dziwnym przypadkiem powstało:
Z zarodków życia, przez czerwie, płazy,
Przechodząc z wieka do wieka,
Zmieniało kształty po tysiąc razy,
Aż powstać wzięło człowieka.

I siła wieczna, płynąc od świata,
Kiedy w to ciało się wdraża,
Wrażenia budzi, łączy, rozplata —
W myśli, w uczucia przetwarza.

Świadomość, wola, idee, cele —
To sił przyrody powąj,
Kwiat ich, a ducha niema podstawy
W ciału kościele.

I miliony ludzi na ziemi
Ludzą się mary złudnemi —
Przez lat tysiące wstają i giną,
Czecz bańki nad wodę głębiną.
Wieczna tęsknota, zapal, nadzieje,
Ideal, cnota i wiara,
I ły, co płyną, krew, co się leje —
Wszystko zwoznica to mara:
Igrasza losu wieczna bez celu,
My zlepkli liche atomów,
Karmim się złudą od lat tak wielu
Śród słońc ogromów!

Tak oni mówią, Panie — i oto
Wszystko, co święte nam było,
Dziś podeptane, rzucone w błoto,
A ojciec śpi pod mogiłą —
I śród tej krwawej przewrótów luny
Z nich żaden nie wstanie z truny
Aby grobowym głosem przeszłości
Wstrząsnął umarłe w nas serce,
Czyścowym bólem szarpał wnętrzości —
Skruszył bluźnierce!

O i jam grzeszny, i śmierci zaród
Jam pił z tych truć kielicha,
Ale dziś Kocham Ciebie i naród,
W proch się rozwiła ma pycha —
I jako dziecko, gdy rączki złożę,
Modląc się w życia poranku,
Duch mój do Ciebie drży bez ustanku,
I w proch przed Tobą się korzy,
I z płacem wielkim wola do Ciebie:
Ojciec nasz w niebie!

Zdejm z oczu naszych zasłonek Panie,
Co nam tak śmilla poznanie,
Że patrzym w cuda Twej wszechmocy

A ślepi błądzim śród nocy,
I nie widzimy w naszej ślepotcie,
Żeś na dnie w każdej istocie,
Że tam Twa wola druga wieczna, żywa,
Jako napięta cięgiwa,
I z cudem Swojej miłości czeka
Na dobrą wolę człowieka.

O święty Ojcie, któryś jest w niebie,
W całej przyrodzie, Tyś zjawił Siebie;
Na fali dziejów duch Twój przepływa,
Nizając zdarzeń ognia.
By niespalalne odpłacić sługi,
Syn Twój wzięł postać długi,
I na ten padł kłamstwa, łez, pychy,
Wniósł miłość, pokój — Baranek cichy,
I znowu odszedł do Ciebie;
Ale nam wieczne prawdy objawił,
Wiecznego życia źródło zostawił
I źródło łask — w świętym Chlebie!

Lecz my z nicości naszej poczęci,
My biedni, nędzni, ograniczeni,
Choć w nieskończoność mamy być wzięci:
Dziś prawdziwie Twój nie wierzym;
Miernością naszą bezmiar Twój mierzym;
I w morze zjawisk tych zanurzeni,
Wciąż nieprzytomni, nieprzebudzeni,
Przeznaczeni wiecznych nie czujem,
Tylko świat zmysłów pojmujem.

I płynie życie nasze bez treści,
Wśród uciech marnych — bez celu;
Niknie hart męski i wstyd niewieści,
Złota wieków tak wielu.
Pracjów sławnych syny niesławne
Trwonią dostatki i cnoty dawne —
W sercu nie żywią miłości;
A inni, niedyś skorzy do pracy,
Pobożni, cisi, wieczni jednacy —
Dziś dyszą jędrą zazdrości.

I cośmy niegdyś niewinni, mali,

Choć nieświadomi w lasce Twej stali,
Jako światłości anioły:
Dziś niby mądrzy, niby przytomni,
Tacyśmy ziemi, nieskromni,
I w namietności skuci lancuchy,
A puste nasze serca i duchy,
Jak zbezczeszczone kościoły!

Panie! i małe nawet chłopięta
Odwykli składać rączeta —
Duszę ich złpca niewiary trądy,
A serca trawia nierzady,
Szkarday bluźnierstw, systerstw trucizny
Niewinne kalają usta,
Ostygła święta miłość Ojczyzny —
Pierś staje zimna i pusta!

I z dziwnym, strasznym rozumem chłodem
Idą w wiek jary młodzieńcy
Przedwczesne starce — czoł im nie wieńczy
Blask idealu, a w sercu młodem
Iskra nie tleje zapalu,
Iskra nadziei, miłości, wiary —
Z zimną rachubą, oddani ciału,
Mrzonkami żyją, a przed narodem
Z obcych ludzi przewodem
Z nowymi stają sztyndary,
Biedne samobójstw ofiary!

I coraz pustsze Twoje świątynie —
Tylko prostactków głos cichy
Pod jasne niebios wzięta sklepienie —
Głos ublagania za grzechy;
I niewiast czystych pobożna rzessa
Z płaczem ich łkanie się miesza,
Co niby harfa na pustej bloni,
Czystymi dźwięki zadzwoni,
Jak śpiew aniołów do Ciebie Panie
O zmiłowanie!

O wstrząśnij, przeraż Duchem Twym duchy!
Zetrzej tę martwość nam z czoła —
Ze skały serca doładź łez skrzychy,

Pokuty zesłij aniola!
Niech się w nas święta miłość rozarzy
U stopni Twoich ołtarzy,
I wzbudzi wiarę w Twojego Syna,
Prawdo Jedyna!

A z wiarą chwile szczęścia powrócą —
Łaska rozświeci nam dusze,
I dni pokuty naszej się skrócą —
Bo gdy do Ciebie w serdecznej skrusze
Dusze się nasze zasmuca,
Zstąpi w nie z Tobą, jako rzekł, Panie
Syn Twój na wieczne mieszkanie —
I jako źródło, co wiecznie dyszy,
Serca błądę dla Ciebie —
Powróci spokój, a wśród tej ciszy
Każdy w swem sercu głos Twój usłyszy,
Jak słyszą święci — tam w niebie!

I pokrzepieni staniami wiernie,
Meze wytrwać na życia ciernie
I niewiast świętych zastęp, o Panie,
Do pracy na Twoim łanie.
I któż nas spyta — z kąd my? i czyi? —
Młodzieńcze nasze mądre i śmiałe,
Dziełeczki jak lilie białe,
Wzorem preczystej Maryi.
A każde drganie serca i woli,
Myśl każda zgodna z Twą Wolą:
My wniebowzięci na swojej roli,
I bóle życia nie bolą —
I grom nas żaden już nie przestrasza —
W ręku Twym przyszłość nasza!

W Krakowie, w lipcu 1884 r.

WINCENTY STOKA.

Sprawy Sejmowe.

Melioracje krajowe.

II.

W myśl polecenia Wydziału krajowego, nadesłało 54 Wydziałów powiatowych wykazy rzek i potoków, potrzebujących uregulowania, oparte mniej lub więcej szczegółowymi danymi, 20 zaś Wydziałów powiatowych nie przedłożyło w tej sprawie żadnych relacji. Z zawezwanych równocześnie okręgowych Towarzystw rolniczych w zachodniej części kraju i oddziałów galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego objawiały zdanie towarzystwa: Brzeski, Mielecki, Tarnobrzelski, Niski, Samborski, Stryjski, Doliński, Bohorodczanski, Kamioniecki i Sanocki, oraz oddział Łańcucko-Jaroslowski galic. Towarzystwa gospodarskiego i okręgowe Towarzystwa rolnicze Brzeskie, przedkładając zarazem szczegółowe wnioski co do podjęcia robót melioracyjnych w tych powiatach, siłami zbiorowymi przez utworzenie spółek wodnych lub też ogłoszenie tych robót za przedsiębiorstwa krajowe. Najgruntniej i z wielką znajomością hydrotechniki opracowany operat w sprawie regulacji rzek niespławnych, przedłożył Wydział powiatowy Brzeski. Oprócz memoryum bowiem, w którym podnosi potrzebę systematycznej regulacji rzek i potoków z uwzględnieniem całej przestrzeni reypienta, jego dopływów i dorzecza, oraz robót górskich, przedstawia zarazem wnioski, oparte już na państwowym ustawie melioracyjnej co do udziału kraju i państwa, w kosztach przeprowadzenia robót melioracyjnych w tamtejszym powiecie, nadesłał tenże Wydział szczegółowy wykaz 20 rzek niespławnych i potoków, z podaniem długości każdej rzeki, średniego spadku, liczby gmin i innych stron interesowanych, rodzaju budowli wodnych, jakie należałoby wykonać na każdej rzecze, przybliżonych kosztów projektowanych robót, obszaru podlegającego zalewowi i rodzaju kultury gruntów zalewanych, wreszcie odpowiednich obiektów, na których możnaby urządzić wodokaski. Nado przedłożył Wydział powiatowy Brzeski plan poglądowy wraz z analizą cen i przybliżonym kosztorysem regulacji Dunajca od Czehowa do Złobici, wypracowany przez inżyniera dróg krajowych p. Chrzyszczewskiego i operat techniczny regulacji potoku Kisieliny, sporządzony przez inżyniera cywilnego p. Krzyżanowskiego. Operaty te mogą już stanowić podstawę do traktowania powyższych dwóch przedsiębiorstw w myśl § 4 państwowego ustawy melioracyjnej.

Z reszty powyżej wymienionych Wydziałów powiatowych, nie można pominąć milczeniem relacji Wydziałów powiatowych w Dąbrowie, Mielcu, Tarnobrzegu i Nisku, które zawierają propozycje rozpoczęcia zaprojektowanych już robót melioracyjnych z rokiem przyszłym, przy udziale w kosztach kraju i państwa. I tak zasługiwałyby przedewszystkiem na wzięcie pod rozwagę: 1) regulacja Nowego Brnia i dopływów w powiecie Dąbrowskim, wedle projektu c. k. inżyniera p. Heinricha wypracowanego w r. 1875; 2) kanał osuszający zawiązanej w roku bieżącym spółki wodnej w powiecie Mieleckim po lewej stronie drogi Dębicko-Nadbrzezińskiej; 3) regulacja potoków Łęgu i Trześniówki w powiecie Tarnobrzelskim, wedle projektów sporządzonych w r. 1865 przez c. k. powiatowy urząd budowli wodnych w Dzikowie; 4) osuszenie kilku tysięcy hektarów bagien w powiecie Niskim, wedle projektu inżyniera kultury p. Skowrońskiego.

Niektóre z tych projektów muszą wprawdzie być poddane rewizji, gdyż od czasu ich sporządzenia mogły zajść w kierunku biegu rzek znaczne zmiany, mogą jednak być wzięte za podstawę do przynajmniej częściowego przedsięwzięcia w drodze ustaw krajowych zasilików z funduszu krajowego i państwowego.

Rządowe organa techniczne miały wykonać je-

den tylko operat, dający się podciągnąć pod postanowienia państwowego ustawy melioracyjnej, t. j. projekt regulacji Peltwi od grobli w Barszczowicach aż do wylotu Jarczyżówki pod Kutkorem. Kosztorys opiewa na kwotę 9,000 złr., z której konkurencja, przeważnie kolejarz Karola Ludwika złożyła już kwotę 2,015 złr. 58 ct.

W sprawie obserwacji hydrometrycznych i ombrometrycznych, nadesłały Wydziały krajowe powiaty alpejskie i słowińskie cenne materiały, zawierające wskazówki tak co do urządzenia stacji wodowskazowych i ombrometrycznych, jak i pokrycia kosztów założenia i utrzymania tych stacji.

Obserwacje stanów wody w rzekach, względnie pomiary szybkości wody przy wysokim stanie wody, odbywają się w prowincjach niemieckich wyłącznie na koszt skarbu państwa, w prowincjach natomiast słowińskich, jak Czechoy, Morawia i Śląsk kosztem funduszu krajowego przy pomocy subwencji ze skarbu państwa. I tak w Tyrolu urządzone wodokaski na Renie, Inie i Adydzę wyłącznie na koszt państwa, a nadzór i spozstrzeżenia codzienne odbywają się przez rządowy personel budowniczy. Spozstrzeżenia wodokaskowe bywają co pół roku zestawiane graficznie i przedkładane Namiestnictwu. Ilość wodokasków rządowych wynosi na Renie na długości 375 kilometrów 9 stacji, na dolnym biegu Innu od Insbruku w dół, na długości 93-5 kilometrów 6 stacji (na których spozstrzeżenia odbywają się już od lat 40), wreszcie na Adydzę od ujścia rzeki Passer w dół na długości 102-5 kilometrów 25 stacji hydrometrycznych. W Vorarlbergu utrzymuje rząd wodokaski na Renie w odległości 2 do 8 kilometrów. Podobnie odbywają się spozstrzeżenia hydrologiczne w Austrii dolnej i górnej, Salzburgu, Stryi i Karyntii.

W Czechach utrzymuje kraj przy rocznej subwencji rządowej 1,000 złr. na Łabie 5, na Morawie 7, na 17 zaś krajowych rzekach 25 stacji wodokaskowych, których spozstrzeżenia bywają corocznie publikowane. Podobnie zorganizowano stacje hydrometryczne na Śląsku w liczbie 2 na Wiśle, a po jednej na innych rzekach, tudzież na Morawie na ważniejszych dopływach rzeki Morawy, których regulacja jest zamierzona, w liczbie 30. Wodokaski założono w tych trzech krajach koronnych kosztem funduszu krajowego na mostach, jazach i szluzach, obserwują zaś stany wody bądź to prywatni bezpłatni, bądź też strażnicy i droźnicy za małym wynagrodzeniem 6 do 36 złr. rocznie. Przy wielkiej wodzie odbywa się także mierzenie szybkości wody w rzekach obok wodokasków w sposób prymitywny za pomocą drewnianych pływaków przez uproszonych w tym celu nauczycieli miejscowych lub budowniczych.

Obserwacje opadów atmosferycznych odbywają się w niemieckich krajach koronnych w urządzeniach przez centralny instytut meteorologiczny lub austriackie towarzystwo alpejskie i krajowe towarzystwa przyrodnicze prowincjonalnych stacjach meteorologicznych. W Śląsku i na Morawie zakładano stacje meteorologiczne przy pomocy kraju i towarzystw rolniczych z uwzględnieniem poszczególnych dorzeczy rzek, oraz zamierzonej regulacji. Najracjonalniej zorganizowano obserwację opadów atmosferycznych w Czechach założono 287 stacji ombrometrycznych, w których bezpłatnie zajmują się spozstrzeżeniami miejscowi nauczyciele, księża, rzadcy, leśnicy i t. p. Daty w ten sposób zebrane bywają oddawane do użytku krajowej komisji hydrograficznej, która rezultaty spozstrzeżeń corocznie publikuje.

W naszym kraju istnieją dotychczas wodokaski tylko na rzekach rządowych i niektórych mostach krajowych. Wedle odeszły Namiestnictwa w tej sprawie odbywają się obserwacje w roku bieżącym a) na Wiśle na 7 wodokaskach, mianowicie: pod Dworami, Krakowem, Sierosławicami, Popędznią, Jagodnikami, Szczucinem i Dzikowem; b) na Dunaju na 3 wodokaskach: pod Nowym Sączem, Złobiciami i Żabnem; c) na Wiśle pod Zabuziem; d) na Sanie na 7 wodokaskach: pod Postolowem, Przemyślem, Radymnem, Jarosławem, Ruchowem, Rudnikiem i Skowierzem; e) na Dunajcu na 5 wodokaskach: pod Radłowicami, Rozwadomem, Haliczem, Nizniowem i Zaleszczkami; f) na Strwiążu pod Koniuszkami; g) na

Stryju pod Stryjem; h) na Prucie pod Kolomyją. Na mostach zaś krajowych istnieje dotychczas tylko 7 wodokasków, mianowicie: na Dunaju w Maszkowicach i Gólkowicach, na Popradzie pod Starym Sączem, na Sanie w Jarosławiu, na Dunajcu w Haliczu, na Bystrzyce w Jezupolu i na Prucie w Sniatynie.

Ilość tych stacji wodokaskowych jest niedostateczna, gdyż całe przestrzenie rzek, których regulacja jest niezbędnie potrzebna, nie posiadają jeszcze wodokasków. W sprawie pomnożenia liczby wodokasków na obiektach rządowych udał się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa, również zarządził przygotowanie podobnych stacji wodokaskowych na mostach powiatowych. Co do pomnożenia stacji hydrometrycznych na obiektach krajowych, spodziewa się Wydział krajowy, że Sejm upoważni go do założenia odpowiedniej ilości wodokasków krajowych i zaprowadzenia spozstrzeżeń z wstawionego w budżet na popieranie przedsiębiorstw melioracyjnych kredytu, zwłaszcza, że przewiduje tylko założenie wodokasków obciąża fundusz krajowy nieznaczną kwotą, obserwacja zaś odbywać się będzie przez krajowych konduktorów i droźników albo bezpłatnie, albo też za małym wynagrodzeniem rocznym od 12 do 24 złr. w. a.

Co do obserwacji opadów atmosferycznych w naszym kraju stan jest taki, że oprócz urządzonych kosztem kraju stacji meteorologicznych w dorzeczu górnego Dunaju w zamierze przyszedł regulacji tej rzeki, istnieje wedle sprawozdania komisji fizyograficznej akademii umiejętności z r. 1882, 41 stacji meteorologicznych, z których jednak tylko pewna liczba zajmuje się spozstrzeżeniami w ciągu całego roku. Ilość jednakże i rozmieszczenie tych stacji nie odpowiada potrzebom ze względu na regulację rzek; dlatego też należałoby kosztem kraju zorganizować racjonalnie całą sieć stacji i to nie meteorologicznych, lecz wyłącznie ombrometrycznych, obserwujących tylko opady atmosferyczne. Wydział krajowy przynajmniej wprawdzie, że doniosłszy byłoby i dla nauki i dla kultury krajowej obserwacje na większą skalę, jak ciśnienie powietrza a szczególnie temperatury (od wyników bowiem obserwacji ciepłoty zależałyby wprowadzenie w pewnych okolicach zyskowne uprawy nowych gatunków roślin), atoli z uwagi, że dla celów hydrotechniki spozstrzeżenia ombrometryczne wystarczają a przytem spozstrzeżenia takie nie pociągają za sobą większych kosztów, gdyż oczekiwać wypada bezpłatnego zajęcia się obserwacjami ze strony inteligencji wiejskiej, proponuje ze swej strony tylko założenie stacji ombrometrycznych. Zarządzenie to wymagałoby jednak niewielkiego wydatku na zaopatrzenie spozstrzegaczy w potrzebne narzędzia, oraz w odpowiednią ilość druków.

Przechodząc do wniosków, Wydział krajowy z góry już zaznacza, że jakkolwiek najważniejszą się dla kraju budowlę regulacyjną i ochronną, oraz roboty górskie na głównych dopływach Wisły i Dunaju, w przedłożeniu tegorocznym nie przedstawia w tej mierze konkretnych propozycji, gdyż przedsiębiorstwa te mające donioslejsze dla dobra publicznego znaczenie i wymagające większego udziału skarbu państwa w kosztach, muszą być w myśl § 1 państwowego ustawy melioracyjnej w drodze osobnej ustawy państwowej przeprowadzone. Osobne wnioski w tej mierze przedłożone zostaną Sejmowi niebawem równocześnie ze sprawozdaniem o akcyi pomocniczej z powodu tegorocznej katastrofy powodziowej.

Na razie zaś, ażeby kraj mógł korzystać z państwowego funduszu melioracyjnego już w roku przyszłym, ograniczyć się musiał Wydział krajowy do przedstawienia wniosków, tylko co do takich przedsiębiorstw melioracyjnych, podjętych na podstawie państwowej ustawy melioracyjnej, dla których potrzebne projekta wraz z kosztorysami są już przygotowane. Do tego rodzaju przedsiębiorstw, co do których przedłożył Wydział powiatowy wykonane operaty techniczne, należą następujące roboty, nadające się już w roku bieżącym stosownie do § 4 państwowego ustawy melioracyjnej i § 45 krajowej ustawy wodnej do ogłoszenia ich osobnymi ustawami krajowymi za przedsiębiorstwa, mające się przeprowadzić przez spółki przy subwencji funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego.

1) Regulacja i obwałowanie potoku Kisieliny od Woli radłowskiej do ujścia do Dunajca w Wietrzebowicach wraz z uregulowaniem i sprowadzeniem potoku Olszówki do Kisieliny w Mierowicach małych w powiecie Brzeskim. W melioracji pierwszej interesowane są gminy katastralne: Wola radłowska, Wai Rada, Zabawa, Przybyśławice, Miechowice małe, Miechowice wielkie, Jadowniki mokre, Wietrzychowice, Dęblin; w sprowadzeniu zaś wód z kotłiny Olszówki do Kisieliny gminy katastralne: Wola rogowska, Wola przemyskowska, Jagodniki, Miechowice wielkie, Dęblin i Jadowniki mokre. Projekt szczegółowy, wypracowany w r. 1880 przez inżyniera cywilnego p. Kazimierza Krzyżanowskiego w Tarnowie, wykazuje sumę kosztów 31,058 złr. 43 ct., przy obszarze zalewanym 6,418 morgów, gruntów położonych w delinie Dunajca i Wisły. Do przedsiębiorstwa tego należy zdaniem Wydziału krajowego zastosować w myśl § 4 p. 2. a. ustawy melioracyjnej wyższy wymiar subwencji krajowej w wysokości 30%, kosztów, gdyż roboty zamierzone mają na celu ochronę gruntów przed wylewaniami. Roboty dadzą się wykonać w ciągu jednego roku.

2) Regulacja i obwałowanie Nowego Brnia (Zabniczy) i dopływów w powiecie Dąbrowskim i Mieleckim od granicy powiatu Tarnowskiego do ujścia do Wisły. Plany i kosztorysy szczegółowe, sporządzone w roku 1875 przez inżyniera rządowego p. Heinricha, wykazują przy terenie 25,000 morgów kosztu robót: a) dla regulacji i obwałowania Brnia nowego 24,882 złr.; b) dla regulacji i obwałowania dopływów: Rybnicy, Lubaskiego rowu, Zgórska, Jamnicy, Upustu, Nieczajki, Smęgorzowej, Brnika, Oleśnicy i dopływu Wielopolskiego 177,599 złr., ogółem sumę 425,481 złr.

Na żądanie interesentów zarządził Wydział krajowy w roku bieżącym przeprowadzenie ponownej niwelacji przez biuro melioracyjne dla rewizji projektu i ewentualnej redukcji kosztów, któryto e-laborat wraz z potrzebnym do zawiązania spółki wodnej operatem, zostanie w ciągu następnego roku wykończony. Jednakże przedłożony przez Wydział powiatowy projekt rządowy może stanowić podstawę do uchwalenia specjalnej ustawy krajowej, ogłaszającej roboty te bądź to jako przedsiębiorstwo krajowe, bądź też spółkowe przez kraj subwencyonowane przy zastosowaniu wyższego wymiaru subwencji krajowej w wysokości 30%, preliminarz kosztów.

Regulacja ta zasługiwałaby wprawdzie na uznanie jej za przedsiębiorstwo krajowe, o co też w relacji swej uprasza Reprezentacja powiatowa, Wydział krajowy jednak z uwagi na wysokość udziału kraju w kosztach 40%, jaki ustawa melioracyjna na ten wypadek normuje, proponuje Sejmowi zastosowanie wymogu § 4. p. 2a. państwowej ustawy. Ze względu na wysokie koszty należałoby rozłożyć roboty koło regulacji Brnia nowego na lat 10.

3) Regulacja odpływu wód między Wisłoką a drogą krajową Dębicko-Tarnobrzeską w powiecie Mieleckim, dla którego do przedsiębiorstwa zawiązała się już w roku bieżącym spółka wodna. Wedle projektu zrewidowanego przez biuro melioracyjne wynosi obszar interesowany w tej melioracji około 10,000 morgów, koszt zaś obliczono na 35,000 złr. w. a. Ponieważ dla tej spółki przyswoił już Sejm zasilek w wysokości 8,000 złr., a Namiestnictwo z funduszu państwowego, przeznaczonych na wspomnienie ludności powodzią dotkniętej, zapomogę 6,000 złr. w. a.; przeto spółka rzeczona na jeszcze do pokrycia resztę kosztów w kwocie 21,000 złr. Dla przedsiębiorstwa tego, mającego na celu osuszenie gruntów, należałoby z uwagi na udzielony już zasilek krajowy przysłać pożyczkę najwyżej 4%, w wysokości 30% reszty kosztów budowy (21,000 złr.). Roboty mogą być wykonane w przeciągu jednego roku.

4) Regulacja i obwałowanie potoku Trześniówki od połączenia z potokiem Żupawą do ujścia w Wiśle wraz z regulacją potoku Żupawy i Dąbrowy w powiecie Tarnobrzelskim. Koszta tych robót wynoszą wedle projektu sporządzonego przez c. k. powiatowy urząd budowli wodnych w Dzikowie w r. 1865 17,688 złr. 26 ct. w. a. Potok z dopływami o długości 35 kilometrów dotyka 13 gmin, mianowicie: Zalesie, Trześń, Sokolniki, Sobów, Mokrzyżów, Stale, Żupawę, Ocice, Chmielów, Dąbrowię i Wolę gołą, Knapy ze Snykami i Dudy, oraz 7 obszarów dworskich: Zalesie, Trześń, Sokolniki, Mokrzyżów, Chmielów, Dąbrowię i Wolę gołą, zalewając obszar 111 1/2 kilom. kwadratowych. Przedsiębiorstwo to, mające na celu obok osuszenia ochronę gruntów przed wylewaniami może być subwencyonowane z funduszu krajowego zasilkiem, wynoszącym 30%, preliminarz kosztów i da się przeprowadzić w jednym roku.

5) Regulacja i obwałowanie potoku Łęgu od stanu w Jamnicy do ujścia do Wisły w powiecie Tarnobrzelskim. Koszta tej regulacji wynoszą według operatu wspomnianego c. k. urzędu budowniczego w Dzikowie z r. 1865 36,778 złr. 27 ct. w. a. Wedle relacji Wydziału powiatowego potok Łęg przepływa powiat Tarnobrzelski na długości 26 1/2 kilom. i dotyka gminy: Dąbrowę ad Wrzawy, Zalesie gorzyckie, Gorzyce, Orlika ad Sokolniki Pogoń ad Zaleszany, Zabrze ad Grębów, Jamnicę i Krawce, tudzież obszary dworskie: Wrzawy, Gorzyce, Grębów i Krawce, zalewając obszar 56 kwadratowych kilom. Wymiar zasilek krajowy należałoby zastosować, jak przy Trześniówce, do § 4. p. 2a. państwowej ustawy melioracyjnej, do roboty zaś rozłożyć na dwa lata.

6) Osuszenie bagien koło Rudnik i Niska w powiecie Niskim. W melioracji tej interesowane są wedle projektu sporządzonego przez inżyniera kultury c. k. galic. Tow. gospodarskiego, p. Emila Skowrońskiego, następujące gminy katastralne: Chyły, Lwoty, Moskale, Podwołina, Warcholy, Nowosielec, Kończyce, Zalesie, Jeżów, Łętownia, Tarnogóra, Kopki, Rudnik, Stróża i Przędzel. Koszta kanałów osuszających wynoszą ogółem 80,103 złr. 22 ct.

Przy subwencyonowaniu tego przedsiębiorstwa z funduszu krajowego należałoby zastosować p. 2 b. § 4 ustawy melioracyjnej, wymagający zasilek krajowego w wysokości najmniej 20%, preliminarz potrzeby, roboty zaś rozłożyć na dwa lata.

Dla zapewnienia subwencji z państwowego funduszu melioracyjnego dla powyższych 6 przedsiębiorstw, których celem jest wykonanie melioracji w okolicach najsrożej dotkniętych tegoroczną katastrofą powodziową, przedkłada Wydział krajowy Sejmowi odrębne projekty ustaw krajowych.

Oprócz projektów rzeczonych przedsiębiorstw, miał Wydział krajowy do dyspozycji wygotowane już plany i kosztorysy regulacji Dunajca od

Czehowa do Złobici, której koszt obliczono w przybliżeniu na 483,539 złr., oraz regulacji Peltwi od Barszczowic do ujścia Jarczyżówki; nie przedkłada jednakże projektów do ustaw dla tych przedsiębiorstw, gdyż Dunajce na wzmiarkowanej przestrzeni jest rzeką spławną, której objęcia pod pieczę rządową należy oczekiwać, regulacja zaś Peltwi na krótkiej tylko przestrzeni wyrwanej z całości nie byłaby wskazana.

W studium przygotowania znajdują się jeszcze w biurze melioracyjnym projekta: 1) dla regulacji dopływów Brnia starego w powiecie Mieleckim, 2) dla osuszenia około 3,000 morgów gruntów nad potokiem Mrową w powiecie Rzeszowskim, 3) dla regulacji rzeki Wisłoka w powiatach: Brzozowski, Krośnińskim i Sanockim od Iskrzyni aż do Beska, 4) wreszcie dla regulacji rzeki Gniłej Lipy od mostu w Radzie do Przemyśla w powiecie Rohatyńskim i Przemyślańskim. Co do pierwszych dwóch przedsiębiorstw Wydział krajowy przedstawia odrębne wnioski Sejmowi w roku przyszłym, regulacja zaś Wisłoka i Gniłej Lipy, jako należące do kategorii robót melioracyjnych, objęta będzie wnioskami w sprawie akcyi pomocniczej z powodu powodzi tegorocznej.

Z proponowanej na popieranie przedsiębiorstw melioracyjnych kwoty 100,000 złr. przypadłoby w myśl wspomnianych sześciu ustaw krajowych do asygnowania w r. 1885:

- 1) na regulację Kisieliny 30% kosztów, okrągło 9,317 złr.
- 2) na regulację Nowego Brnia 30% z 1/2 kosztów 18,235 złr.
- 3) dla spółki Mieleckiej 4%, pożyczka w wysokości 30% reszty kosztów 6,300 złr.
- 4) na regulację Trześniówki 30% kosztów złr. 5,306.
- 5) na regulację Łęgu 30% połowy kosztów 13,017 złr.
- 6) na osuszenie bagien Niskich 20% z połowy kosztów 8,010 złr. Ogółem 60,185 złr.

Jakkolwiek kwota powyższa nie wyczerpie w zupełności stawianych w preliminarzu fundu-zu krajowego na rok 1885 100,000 złr., mimo to Wydział krajowy w przekonaniu, że w roku przyszłym na podstawie planów przygotowanych przez biuro melioracyjne przedłoży dalsze wnioski co do przedsiębiorstw, które jeszcze będą mogły korzystać z tej kwoty, uprasza Sejm o uchwalenie dotacji na popieranie przedsiębiorstw melioracyjnych w powyższej wysokości, za czem przemawiają jeszcze następujące względy:

Sprawa melioracji i regulacji rzek weszła wprawdzie z ogłoszeniem państwowej ustawy melioracyjnej na nowe tory, a Wydział krajowy spodziewa się także pomyślnego rozwiązania kwestyi regulacji rzek zaliczonych powyżej do drugiej kategorii w drodze ustawodawstwa państwowego, jednakże, zanim przyszedzie do rozpoczęcia systematycznych robót koło regulacji na szersze rozmiary, należałoby nagłym robotom ochronnym przysłać w pomoc stosownie do uchwały Sejmu z d. 6 października 1882, powziętej z powodu wniosków posłów pp. Leona Chrzyszczewskiego i Jana hr. Stądnickiego o przyznaniu się ze strony kraju datkiem 33%, na regulację rzek za spławne nienaznaczonych. Wskatek tej uchwały oświadczyło też wysokie ministerstwo spraw wewnętrznych gotowość rozciągnięcia współudziału funduszu budowli wodnych na przeprowadzenie całkowitej regulacji rzecznych przestrzeni rzek i ustalenia w zasadzie miary tego współudziału na 33 do 40% kosztów budowy z tem zastrzeżeniem, że odpowiednie środki przez Radę państwa uchwalone zostaną.

Nadto nie można także pominąć w roku przyszłym tych nagłych budowli wodnych, szczególnie ubezpieczeń brzegów i napraw wałów, jakie w różnych okolicach kraju wskutek tegorocznej powodzi okazały się niezbędnymi do przeprowadzenia dla ratowania nadbrzeżnych gruntów od dalszego podmulenia i obrywania, lub też zabezpieczenia większych obszarów od powodzi z przyszłą wiosną.

Dlatego też pożądanem byłoby upoważnienie Wydziału krajowego do użycia wyjątkowo w r. 1885 przynajmniej pewnej kwoty z dotacji melioracyjnej na roboty powyżej wskazane.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy przedstawia Sejmowi następujące wnioski:

I. Sejm przyzwala na popieranie krajowych przedsiębiorstw melioracyjnych na zasadzie ustawy państwowej z dnia 30 czerwca 1884 dotyczącej na rok 1885 w kwocie 100,000 złr.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zorganizować obserwację stanów wody na rzekach potrzebujących regulacji oraz opadów atmosferycznych w ich dorzeczach i upoważnia Wydział krajowy do pokrycia kosztów założenia i utrzymania stacji wodowskazowych i ombrometrycznych z dotacyi melioracyjnej.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do subwencyonowania z dotacyi melioracyjnej wyjątkowo w r. 1885 także takich przedsiębiorstw melioracyjnych donioslejszego znaczenia, których przeprowadzenie nie zostało zapewnione w drodze ustawodawstwa krajowego a może być w ciągu tego roku rozpoczętem, oraz takich budowli wodnych, których wykonanie dla odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego utratą ziemi lub powodzią, okazało się koniecznem.

IV. Sejm uchwała projekta ustaw o regulacji: 1) potoku Kisieliny; 2) rzeki Nowego Brnia; 3) odpływu wód między Wisłoką a drogą krajową Dębicko-Tarnobrzeską; 4) potoku Trześniówki; 5) potoku Łęgu; 6) osuszeniu bagien Rudnicko-Niskich.

KORESPONDENCA „CZASU.”

Lwów 28 września.

(§§) W komisji budżetowej dotąd nie powstała myśl zaciągnięcia nowej pożyczki dla uniknięcia wyższych nad 27 ct. dodatków krajowych. Zapewne już i nie powstanie taka myśl ani w komisji, ani w Sejmie. Podwyższenia dodatku krajowego nikt już teraz w kraju nie będzie mógł uważać za złą lub nieogólną dyspozycję finansowo-budżetową, lecz za akt konieczności, który uniknąć się nie dał. Z fakt, że przed rokiem wbrew wnioskowi Wydziału krajowego dodatku nie został podwyższony, lecz zaciągnięto pożyczkę niedoborową, opinia inteligentna nie wysnuje żadnego zarzutu lub wyrutu dla Sejmu, lecz przeciwnie wniosek, że postąpił on całkiem racjonalnie. Raz można było pożyczkę w najlepszej intencji i w przekonaniu, że za rok sytuacja zmieni się do niepoznania. Skoro nadzieja ta zawiodła, wyższe dodatki stały się koniecznością, a skoro

W górach i na wodzie.

(Wiedeń — Tyrol — Ariberg — Vorarlberg — Bregencya).

(Ciąg dalszy.)

II.

Vorarlberg, to niby brat przyrodni Tyrolu. Krajobrazy są takie same, szerokie doliny, formacje alpejskie, schladne siola, liczne kościółki i wzgórza kalwaryjskie. Gospodarstwo przeważnie łąkowe, hodowla bydła, lecz także znaczna uprawa lnu. Krowy chodzą sobie jak damy po salonie po „stonecznych polanach” wśród muzyki wód górskich i dzwonków. Każda ma dzwonek, i nie bez racyi, nietylko dlatego, żeby ją łatwo odnaleźć w razie zablakania, ale nadto z powodów moralnych. Idzie o to, żeby krowie było wesoło, żeby się nie nudziła. Jeżeli chłop ma jedną tylko krowę, to trzyma ją dla jej towarzystwa przynajmniej owcę, i obie mają dzwonek. Jeżeli bowiem krowa nie jest w dobrym humorze, daje mleka mało i jalone.

Kraj w wielu miejscach wygląda weselej, niż Tyrol, który cierpi dotąd jeszcze pod klęską zeszłorocznych powodzi; drzewa są tam zasypane na znacznych przestrzeniach naniesionym przez wody szutrum kamiennym; piętnaście lat trzeba, aż się dobrodyt ludu zdżwigne, przeszkody zwalczy, łąki i sady odzyska. Było bowiem strasznie na 26 milionów. Krajobrazy w Vorarlbergu jeszcze i tem się odznaczają, że doliny mają potrójne ramy, trzy perspektywy, bliskie podgórza, dalsze góry już wysokie, a w głębi olbrzymi alpejskie, na których pada śnieg w naszych oczach, odkrywa je święta, czysta bielizna, podczas gdy w dolinie mamy słońce i ciepło. Nierzadką jest i w Tyrolu taka konfiguracja, ale tutaj większa jest obfitość wód, wodospadów, dzikich potoków, dla których liczne już porobiono kamienne łożyska.

Z wagonu widzimy, jak rzeka Inn spada ze źródła po skałach mała, wąska, biała wstążka, potem rośnie, szumi, pieni się, wyłabia sobie łożysko i towarzyszy nam jako już spora rzeka. Towarzyszą nam też rzeki Grizanna, Rosanna, Szust, Alfenz itd.

Kolej przez Semmering jest już powszechnie

znana, możemy więc zestawić porównanie. Przez Alpy austriackie i styryjskie idzie kolej górą i coraz wyżej, odsłaniają się widoki na wierzchy gór, rzadko do doliny, są też tam doliny wyższe, a brakuje zupełnie wód. Przez Tyrol i Vorarlberg idzie kolej dolinami rozległymi, podnosi się wraz z nimi, a ma do walenia z wodami, z lawinami, z przepaściami, a podkład jest wszędzie ruchoły, nie lite skały, ale nasypana kamienne. — Dlatego też tutaj następują ciągle po sobie gale rie, wiadukty, przecięcia skał, mury ochronne, dachy żelazne od lawin.

Mimo podobieństwa, ma jednak Vorarlberg swe odrębne cechy. W Tyrolu Bajuwary, tutaj Alemanci osiedli, a tu i tam na romańskich pokładzie. Wszystkie nazwy dawne i miejsce wybitniejszych są romańskie, jak: scena palana, blanca, Rosanna, Montfort itd. Inny tutaj dyalekt, inny strój, inny temperament. I Tyrolczyk nie jest wcale gemütlich, bo skazany jest na ciężką pracę i walkę z naturą. Vorarlberczyk jest przemysłowiczem i butniejszy jeszcze, on bliższy jeszcze Szwajcaryi; bywało, że do niej należał, a stosunki społeczne są tu zupełnie odmienne. Ruiny zameczków świadczą, że bywali i tu panowie, ritterzy, ale się nie ostali. Jest tutaj tylko mieszczaństwo, chłop i ksiądz — szlachty, panów niema. Vorarlberg w ordynacjach wyborczych nie ma też wcale kuryi większych posiadłości. Vorarlberczyk, to przedewszystkiem wolny chłop, którego hasłem jest: „niezły sługa i niezły pan” — „nad nami słońce i cesarz.” Jest on wierny, tak jak Tyrolczyk, ale jest sobą, niwelacji nie dopuści; urodzony autonomista. Najniepopularniejszym jest tutaj cesarz Józef, bo naruszył krajowe przywileje, *Landschaftsrechte*. — W całym kraju jest jedna gmina żydowska w Hohenems, a tradycja przywiązana do ruin zameczku Hohenems streszcza dzieje kraju pod pewnym względem. Dowiedzieli się Vorarlbercy, że ich szwajcarscy sąsiedzi z kantonu Appencellern kupili i sprowadzili z Ulm nowe piorunowe działa, *Donnergeschütze*. Posłali do nich z prośbą, żeby im tych dział pożyczili. — A na co? — zapytali Szwajcarzy. — Bo chcemy raz skończyć z tem sępiem gniazdem Hohenems i zburić je. — Dobrze, odpowiedzili Szwajcarzy — ale podzielmy się zyskiem; co tam znajdziemy, to na połowę. — Zgodą. Przywiezione armaty, okazały się wyborowymi, zamek zburzono. Pomiędzy łupami, które rozdzieli-

no, było kilkanaście wozów pieprzu, zabieranego kupcem tamtędy ciągnącym. Od onego to czasu w kantonie Appenzellern i w Vorarlbergu jadają chlapi pieprzo.

W ruinach tych, do których tylko po drabinach jest dostęp, przechowywana jest wielka beczka wina, które ma obecnie 500 lat. Przy nadzwyczajnych okazach czerpią nieco wina z tej beczki, ale równocześnie dolewają taką samą ilość najłepszego, jakie kraj ma, tak, że ta beczka tym sposobem rośnie co lato, a nigdy się nie wyczerpie.

Niezmiernie dla nas zajmującym szczegółem w Vorarlbergu jest urządzenie gmin. Siola drobne, rozrzucone, biedne, mają przeciw wszelkie porządki, drogi, mosty, szkoły, bo się łączą i tworzą gminy zbiorowe, więc można, które mogą się zarządzić. Tak np. gmina Dornberna, miejscowość prześliczną, obejmuje cztery parafie, płaci burmistrzowi 2,000 złr. utrzymuje parafę i własne piśmo. Burmistrz nie roszyla żadnych wiadomości, wezwania, niema żadnej biurokracji, pisaniny; wszystkie porozumienia odbywają się za pośrednictwem tego organu gminy; każdy chłop je prenumeruje, pismo to przynosi gminie dochodu 600 złr. rocznie. Czyż to nie cudowne? a do tego wzoru starają się dosięgnąć wszystkie gminy. — We Vorarlbergu przypada dział wód; od strony północnej jeszcze dorzecza Inn i Dunaju, część południowa już dorzecze Renn, dolina Renn, otwarty do Szwajcaryi widnokrąg. Na firmamencie zwierciadła się ruchome fale, niby to srebrne obłoki, niby góry zamglone — jest to *Seeschimmer* od jeziora bodeńskiego, nad którym leży stolica kraju Bregencya.

Ten oto kraj aż do roku bieżącego przedzielony był na dwoje, oddzieleny od reszty państwa olbrzymią górą, a państwo tem samem odciętem było od gościnnej drogi wodnej i od sąsiadów. Idealem Vorarlberga było zwalczenie tej zawiady, i nareszcie zdobyło się państwo na to dzieło.

Na stacyi St. Anton stajemy przed ciemną jaskinią, która nas przeprowadza przez wnętrza owego olbrzyma. To tunel arulański.

ALFRED SZCZEPAŃSKI.

(Dokończenie nastąpi).

Akademii Umiejętności w Zagrzebiu, powołanej do życia w r. 1867 i jego inicjatywie zawdzięczyć należy, że ta młoda instytucja w tak krótkim stosunkowo czasie poszerzyła się może całym szeregiem świetnych wydawców, w których Raczki czynny bierze udział. W „Monumentach historycznych” wydaje on najstarsze dokumenta dziejów kroatyckich do XII w., z których usiłuje odbudować pierwotne Kroaty dzieje, a nadto ogłasza cały szereg cennych rozpraw historycznych, z których ważniejsze są: „Bogomilowie i Patarenowie”, „dziej „Ruch na południu słowiańskim w końcu w. XIV i na początku XV”, „Kiedy i jak księstwo chorwackie przeobraziło się w królestwo”, „Walka Słowian południowych o niepodległość państwową w w. XI”, „Materiały do historii buntu chłopów w w. XVI”.

Dr Raczki, który bawił w ostatnich czasach w Odesie, Petersburgu, a następnie w Warszawie, spiesząc do Zagrzebia, zatrzymał się tylko przez dzień dzisiejszy w Krakowie, gdzie oprowadzany przez członków Akademii, zwiedzał starożytne naszego miasta zabytki. Wieczorem dostojny prezes Akademii Zagrzebskiej podejmuje w hotelu Saskim grono członków krakowskiej Akademii.

Do spisu artystów wchodzący w skład towarzystwa dramatycznego krakowskiego na rok bieżący, doliczyć należy p. Feldmana, komika nowoangażowanego na rolę p. Siemaszki.

Koncert p. Ignacego Paderewskiego, o którym już donosiliśmy, odbędzie się w piątek t. j. d. 3go października. Koncertant wykona waryacje, tańce tatarskie i kilka utępow z suity pod tyt.: „Album majowe”, własnej kompozycji. Utwory te zyskały już wielkie uznanie za granicą.

Nr. 39 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Jeleni: O skutecznym leczeniu duru brzusznego jodkiem potasu; Z kliniki chirurgicznej prof. Dr. Mikulicza w Krakowie: Schramm: Przyczynę do nauki o wysuszeniu wola (c. d.); Blumenstok: Orzeczenia sądowno-lekarskie Wydziału lekarskiego Uniw. Jagiellońskiego. XIII. Pęknięcie czaszki. Śmierć z zadławienia czy utopienia (dok.). Oceny i sprawozdania: Sprawozdanie z konferencji o cholery (c. d.); Virchow: O metaplasty; Finkler i Prior: Badania nad cholerą swojską; Odeinek: Jakób Natanson: Wapnienie pomiatne; Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie. Wiadomości bieżące.

Wyszedt zeszyt XIX i XX *Dzieł poetycznych i dramatycznych* Fryderyka Schillera, ilustrowanych przez znakomych artystów, nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie. Pierwszy z zeszytów obejmuje *Spryszytienie Fieska w Genui* od sceny 8 aktu II, do sceny 8 aktu IV, z 5 rycinami; drugi: koniec tragedji *Maryja Stuart* od sceny 11 ostatniego aktu i tragedję *Dziwica Orleańska* począwszy od prologu aż do sceny 10 aktu I, z 4 rycinami. Wydawnictwo ze względu na wytworność jego piękniemi ilustracjami zaopatrzonego dzieła, zamówiło u jednego z pierwszorzędnych ornamentystów w Lipsku ozdobne okładki, na które księgarńie dostarczające zeszytów wspomnianego wydania, przyjmują przedpłatę.

Nakładem księgarni A. Cybulskiego w Poznaniu wyszło dzieło p. t. *Studia literackie*, napisał Władysław Nehring. Obszerny tom, zawierający 398 str., mieści w sobie następujące artykuły: Pieśń Bogardzica; Treny Jana Kochanowskiego; Odpawa posłów Jana Kochanowskiego; Wespazjan Kochowski i jego liryki; Payche Andrzej Morsztyna; Poezye Krasickiego; Grażyna i Konrad Wallenrod Mickiewicza; Pan Tadeusz Mickiewicza; Balladyna i Lilla Weneda J. Słowackiego; Nieboska komedja Z. Krasinski; Irydyon Krasinski. Dzieło poświęcone jest pamięci Jana Kochanowskiego w roku jubileuszowym 1884.

Zygmunt Medveczky wydał we Lwowie własnym nakładem „Podręcznik dla Stowarzyszeń zaliczkowych” (80 288 str.).

Uwioziona, komedja w jednym akcie, napisana oryginalnie przez Zofję Mollerową, wyszła z pod prasy nakładem księgarni Paprockiego i Spółki w Warszawie.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wystawa krajowa w Tarnopolu otwartą została wczoraj wobec licznie zgromadzonej publiczności. Prezes hr. Koziebrodzki zakończył przemowę swą okrzykiem na cześć Cesarza, po czem muzyka zaintonowała hymn austriacki. Imie-

nem Towarzystwa pszczelniczego przemówił inspektor szkół okręgowych p. Michałowski.

Z Wiednia telegrafują do *Dziennika Polskiego*: Rozkowania w sprawie konwersji obligów pierwszeństwa kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, zostały już ukończone. Dotychczas przyzwoleń ministerstwa handlu będzie w tych dniach ogłoszone w *Wiener Ztg.* Cała ta operacja obejmuje 45 milionów złr., a będzie przeprowadzoną przez „Zakład kredytowy ziemski”, „Bankverein”, „Bank krajowy” i „Bank anglo austriacki”.

Projekt kolei lokalnej Sniatyn-Kostrzyżówka (Zaleszczyki), podany do ministerstwa przez bar. Jakóba Romaszkanę, został ztąd przesłany do Namiestnictwa lwowskiego z poleceniem dokonania rewizji trasy. Długość rzecznej linii wynosi 53,8 kilometrów, kosztu budowy 2,441.720 złr. (45.383 złr. na kilometr). Będzie ona przechodziła przez następujące miejscowości: Żaluzie, Uście, Beletnia, Krasnostawce, Toporowce, Horodenka, Serafińce, Stefanówka, Prelipce.

Kosztu transportu od zboża i wyrobów mącznych za 100 kilo od miast główniejszych, a mających dla handlu zbożowego lub mącznego pewne znaczenie wynoszą:

Ze Lwowa do Krakowa 90 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 40 fen., z Koszyc do Krakowa 1 złr. 37 cent., z Podwołoczysk do Krakowa 1 złr. 30 cent., z Brodów do Krakowa 1 złr. 7 cent., z Tarnopola do Krakowa 1 złr. 27 cent., z Tarnowa do Krakowa 31 centów.
Z Krakowa do Bielska 38 cent., z Krakowa do Berlina 2 marki 80 fen., z Krakowa do Hamburga 4 marki 10 fen., z Krakowa do Warszawy 1 rub. 80 kop. z clem i ekspedyc., z Krakowa do Łodzi 1 rubl. 65 kop. z clem i ekspedyc.
Fracht jest obliczony na całe wagony. — Od frachtu z niektórych miast kolei przynajmniej refakcyą po poprzednim porozumieniu się.

Peszt 24 września. (Targ zbożowy).
Placono za pszenicę nową na 80 kil. po 07-50 — 08-20 na 81 kilogram. po — — — — —
żyto na 70 — do 72 kilo. po 6-50 — 6-75; — jęczmieńna 62 — 63 kilog. — — — — —; owsie na 41 — 43 kilog. 5-95 — 6-30; — kukurduza na 74 kilo. po 6-35 — 6-40; — prosa po — — — — —; rzepak po 12-5/8 — 12-3/4; — Olej po — — — — —; — Spirytus po 27-50 — 28 — złr.

Dzieła Lucyana Sienińskiego w 10 tomach, wydanie warszawskie, są do nabycia pod l. 10 przy ulicy św. Jana na 2 piętrze i pod l. 9 przy ulicy Wiślniej na 1 piętrze, nieoprawne za 12 złr., oprawne za 15 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane” nie poschodzą od Redakcji.

NADESŁANE. (2359-2-3)

Wszech nauk lekarskich Dr Tadeusz Józefczyk

b. Iszy sekundaryusz szpitala dla dzieci ś. Józefa w Wiedniu, b. lekarz szpitala na Wiedniu i t. d., osiadł w **Tarnopolu**. Mieszka w „Hotelu Krakowskim” I piętro, ordynuje w domu od godziny 10 — 12 przedpołudniem.

Nadesłane. (2294 ?)

Marienbadzkie pigułki redukcyjne przeciw ciążom według przepisu cesarskiego radcy Dra Schindlera Barnaya w Marienbadzie wyrabiane przez aptek. Brema tamże. Do nabycia w Krakowie u aptekarzy K. Wiszniewskiego, E. Stocknara i u wszystkich aptekarzy. Każde pudełko ma protokół. *znak och. onny i numer.*

NADESŁANE.

Szczawik obfity w lithion i bor

SALVATOR

najczystsza dyetetyczna woda bez części żelazistych, skuteczna w niezbytowych dolegliwościach przyrządów do odychania i trawienia, szczególnie w **cierpieniach żołądka i wątroby, pszczerze i nerek**. Do nabycia w handlach wód mineralnych i **prawie we wszystkich aptekach**. — **Salvator-Quellen-Direktion, Eperies.** (1366-9-15)

NADESŁANE.

CHOROBY PECHERZA

Zwier moczowy, Kamień, Katar, niepodległość uryny
Szybko i radykalnie się leczy przez użycie
Pigulek przygotowanych przez aptekarza **ROCHER**
Która zawsze przynosi ulgę, najczęściej uleczenia, a nigdy nie szkodzi
Ich niezaprzeczona skuteczność sprawdzona była 98 razy
na 100 przypadków przez najznakomitszych lekarzy specjalistów
we wszystkich cierpieniach pęcherza, nerek i kanałów moczowych.
Flakon z 60 pigulek wysyła się franco po nadesłaniu
mandatu pigulofrankowego pod adresem: Apteka ROCHER,
1, ulica Perre (Temple), w Paryżu. Broszura o chorobach
pęcherza zawierająca 12 wspaniałych tablic anatomicznych
kolorowanych, z dodatkami badań o chorobie cukrowej,
wysyła się franco, pod adresem, z nadesłaniem jednego
franka w mandacie lub markach pocztowych.
We Lwowie w aptekach P. P. Mikolajewski i Krzyżanowski.
W Krakowie w aptekach P. P. Franczyński, Redyka i
Wiśniewski. W Warszawie w aptekach P. P. Dra
P. Heinricha, Barcza i w składach aptecznych P. P. Spiesaa i
Mrozewskiego. — Wymagać stempel rządu francuskiego.

NADESŁANE.

Nigdy nie należy zapominać w leczeniu osób dotkniętych syfilistyczną chorobą środkami lekarskimi specjalnymi o konieczności podtrzymania sił chorego, o pobudzeniu i wzmacnianiu jego organizmu, który z dniem każdym chyli się ku osłabieniu i upadkowi.

Pigulki Blancard'a żelazisto-jodowe oddają w tej mierze znaczną usługę, ponieważ zapewniają jednocześnie działanie jodu i żelaza, a produktu te posiadają własności eundownie działające w wypadkach syfilisu, którym dotknięty został cały organizm. Wymagać należy podpisu Blancard'a na zielonej etykiecie. — Prawdziwe pigulki Blancard'a sprzedają się tylko we flakonikach lub półflakonach, a nigdy na wagę. (58-1)

Ostatnie wiadomości.

Z Pesztu donoszą do *Neue fr. Presse*, co następuje:

„Względem wiadomości, jakoby na zjeździe trójcesarskim zapisano miano protokółnie postanowienia powzięte w sprawie anarchistów, egipskiej i półwyspu Bałkańskiego, zapewniają w kołach do podjętych poinformowanych, że do doniesień tych, choć przy rozszerzaniu ich starano się nadać im cechę półpudrową, zbytniej wiary przywiązywać nie można. Prawdopodobniejsza natomiast jest rzeczą i że zwyczajami dyplomatycznymi bardziej zgodna, że gabinety: wiedeński, berliński i petersburski albo w równobrzmiących notach, albo też w notach równej treści o zaszyłm zjeździe doniosła, do dającą zapewnienie, że zjazd ten miał tylko utrzymanie pokoju na celu, a ostrze jego nie zwróci się w zaczepny sposób przeciwko żadnemu mocarstwu.”

Telegramy własne „Czasu.”

Lwów 27 września. (Ze Sejmu). W miejsce Grocholskiego obrany prezesem komisji administracyjnej Czerkawski, zastępcą prezesa Badien Kazimierz, członkiem uzupełniającym p. Gorecki. Wniosek Lasockiego w sprawie zmiany trzeciego ustępu §. 64 ustawy gminnej, odesłano do komisji administracyjnej i nie dozwolono na sejmowanie p. Wernickiego.

Następnie po przemówieniach pp. Waygarta, Mierosowskiego i Plaziskiego, żądających, aby Wydział krajowy opracował projekt ustawy różnego rodzaju kosztów kwaternunkowych, uchwalono po wyczerpującem przedstawnieniu rzeczy przez sprawozdawcę Adama Jędrzejowicza, wnioski komisji, przeznaczające na lata 1885—1887 po 120 tysięcy złr. pożyczkę na budowę koszar.

Z kolei użnano drogę z Borszczowa do Jezierzan za krajową.

Przy rozprawie o wniosku p. Mierosowskiego w sprawie ochrony lasów, przeciw wnioskowi komisji kultury krajowej przemawia p. Rey. Uderza on głównie na niepraktyczną stronę proponowanej rezolucji i wnosi poprawkę w tym duchu. Jaworski popiera wywody Reya, i wnosi odesłanie wniosku Mierosowskiego do Wydziału krajowego, zaznaczając, że przy mającej być prawdopodobnie przedłożonej przez rząd ustawie lasowej, będzie można przeprowadzić rzecz wyczerpująco.

W obronie wniosków komisji występuje w dłuższej i świetnej przemowie p. A. Sapieha. Prace komisji oparte są na cennym materiale nagromadzonym przez ludzi fachowych, a uchwaleniem rezolucji zrobi się znaczny krok naprzód; przeciw wnioskowi komisji przemawia jeszcze Mierosowski, gdyż wyszły z ram jego pierwotnego wniosku.

Godzina trzecia; posiedzenie trwa dalej. Następne odbędzie się we wtorek.

Lwów 27 września. Dziś zwolano zostało koło posłów włościańskich dla zastanowienia się nad sprawą przyznania gwarancyi krajowej obligacyom komunalnym.

Wiedeń 27 września. Wobec doniesienia *Gazety Petersburskiej*, podług którego Rosya w zatocze Kawałkiej nad morzem Egejskim nabyła plac lądowania, oświadcza *Voss. Ztg.*, że wiadomość ta musi obudzić całą nieufność przeciw Rosyi. Celem nabycia może być tylko założenie stacji floty; nabycie to stanowi pendant do fortelnego urządzenia kłasztorów rosyjskich na górze Athos. Anglia i Austria żądają zapewne wyjaśnienia, jeśliby się wiadomość ta prawdziwą okazała.

Wiedeń 27 września. (W) W sferach dobrze poinformowanych utrzymują, że biskupem w urzędzie się mającej diecezyi stanisławskiej zamianowanym będzie kanonik kapitulny we Lwowie X. Pelesz.

Wiedeń 27 września. Silne wrażenie w sferach finansowych i arystokratycznych sprawia kwestya urzędowego rozciągnięcia kurelki nad bar. Erlangerem. Erlanger od dawna począł utracać kredyt. Wskle jego przyjmowano zaledwie w wysokości 50%, a utrzymywano powszechnie, że Erlanger zgłosił konkurs. Sądzą też, że Erlanger uznany będzie za marnotrawcę. Był on dawniej *assortie* pewnego wybitnego interesu bankowego. Jakkolwiek miał wielkie dochody, robił coraz większe długi, a długi w tym roku zrobione wynoszą mając 400,000 złr. Erlanger znany jako znawca i protektor sztuki, był prezesem zeszlonożnej wystawy elektryczności, podczas której urządził kilka kosztownych bankietów. Jako prezes wystawy, otrzymał wysoki order. Za poradą rodziny na Erlanger założył protest przeciw rozciągnięciu kurelki. Baron Erlanger urodził się w Frankfurcie. Podczas pożaru Stadtteiner obrazil strażnika policyjnego i został skazany na grzywnę.

Budapeszt 27 września. Budapest Cor. Piszze: Wczoraj odbywała się pod przewodnictwem Cesarza od godziny 1 do 2½ po południu konferencya wspólnych ministrów, na której przysłuchano preminararz budżetowy stanowczo został ułożonym. Dzień zwolania delegacyi nie mógł być oznaczony ze względu na ukonstytuowanie węgierskiej Izby deputowanych, i ze względu na dyskusję adresową, której czas trwania nie może być naprzd obliczony. Prawdopodobnie jednak delegacya zwolana będą najpóźniej dnia 25 października. Przechylający tu ministrowie austriacy, wezmą udział w uroczystości otwarcia królewskiego gmachu opery. Arystyżę Albrecht przybył u wczoraj po południu z Wiednia, aby wziąć udział w odbywającej się tu konferencyi wojskowej.

Budapeszt 27 września. W łonie skrajnej lewicy zanosi się na pewien zwrot. Część stronnictwa niezawisłego pod przywództwem Daniela Iranyego, reprezentuje jak wiadomo ideę inu personalnej, podczas gdy ścisłsi przyjaciele przewodniczącego stronnictwa (Lud. Mocsaego) podzielają zapatrywania Kossutha, który wprawdzie chce uszanować dynastję, ale żąda zarazem zupełnej seperacyi Węgier od Austrii. Obecnie agitytą w tem stronnictwie za wyborem więcej umiarkowanego Iranyego na przewodniczącego partyi, a Mocsaery jest też gotów ustąpić. Iranyi czyni zawisem przyjęcie krzesła prezdyenta stronnictwa od urzędowego oświadczenia ze strony całej partyi, że inu personalna jest jedyną podstawą stronnictwa niezawisłego, i że cele Kossutha nie dadzą się pogodzić z lojalnością.

Berlin 27 września. Poruszono tu myśl urządzenia wystawy powszechnej; myśl ta znajduje także poparcie ze strony Francyi, w czem upatrują dowód przyjaznych stosunków między Francją a Niemcami. W sferach architektów omawiają żywo ewentalność urzeczywistnienia projektu wystawy powszechnej.

Paryż 27 września. *National* utrzymuje, że mocarstwa nie poczyniły jeszcze żadnych kroków w kwestyi egipskiej, a Anglia skłania się podobno do złoagodzenia rozporządzenia w sprawie zawieszenia amoryzacyi.

Bukareszt 27 września. Pogłoski w sprawie gabinetu tutejszego wzrastają codziennie; obecnie mówią o ewentalnem wstąpieniu Carpa Crezulesca, Majoresca i Kogalniceana do gabinetu. W kombinacyę tę nie wierzą w sferach liberalnych.

Telegramy biura koresp.

Budapeszt 27 września. Izba niższa sejmu węgierskiego odbyła pod przewodnictwem najstarszego posła Boera pierwsze posiedzenie. Po odczytaniu ceremoniału otwierającego sejm, wyznaczono przyszłe posiedzenie na poniedziałek o godzinie 1 po południu.

Budapeszt 27go września. Na konferencyi wspólnych ministrów, która się odbyła pod przewodnictwem Cesarza, ułożono stanowczo wspólny budżet, mający być delegacyom przedłożony.

Dzień zwolania delegacyi nie został jeszcze oznaczony, ale prawdopodobnie wypadnie on na koniec października.

Praga 27 września. Z sejmu. Tausche i 79 towarzyszyostow proponują wybór komisji z 15 członków dla postanowienia projektów, w jaki sposób wobec pannung przesilenia zbożowego, tudzież wobec szkodliwego oddziaływania tego przesilenia na ogólną możność zarobkowania, zabezpieczyć można skutecznie interesa produkcyi zboża i młynarstwa.

Paryż 27 września. Brukselski pociąg osobowy zderzył się wczoraj pod Creil z innym pociągiem; 8 podróżnych doznało lekkiej kontuzji, ale mogło dalej odbywać podróż.

Paryż 27 września. Nowa próba z dającym się kierować balonem Renarda, odbyła się wczoraj przy sprzyjającej pogodzie i udała się w zupełności.

Bern 27 września. Rząd angielski oświadczył, że przystępuje do międzynarodowej konwencyi metrycznej.

Rada związkowa wydaliła sześciu rzemieślników z Niemiec i Austrii przybyłych, z powodu agitacyi anarchizujących.

Rzym 27 września. Agencya Stefanięgo stwierdza, że w Watykanie nie było dotąd wypadku choroby na cholery. W Genui w ostatnich 24 godzinach zachorowało 38 osób, a z liczby tej umarło 22 na cholery.

Rzym 27 września. Schloezer odwiedził wczoraj Jacobiniego.

Londyn 27 września. Biuro Reutersa donosi z Kairu, że rząd egipski w odpowiedzi potwierdził po prostu odbiór protestu.

Londyn 27go września. *Daily Telegraph* donosi z Kairu dnia 27 bm.: Członkowie kasy długów państwa zamierzają z powodu zarządzonego zawieszenia amoryzacyi wytoczyć proces przeciw ministrowi skarbu.

Haga 27 września. Izba druga przyjęła 68 przeciw 14 głosom wniosek w sprawie zmiany konstytucyi, podług której podczas rejeneyi można będzie wziąć pod obrady rewizję konstytucyi.

Kursa. — Wiedeń 27go września 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80-75. — 5%, Renta papier. nieopod. 95-70. — Renta srebr. 81-65. — Renta złota 103—. — 6% Renta złota węgierska 122-40. — 4% Renta złota węgierska 92-80. — Losy z r. 1860 134-10. — Akceje Banku Austr. Węg. 853—. — Akceje kredy. 288-60. — Londyn 121-60. — Napoleon 9-66 1/2. — Lombardy 148-80. — Losy roku 1864 171-50. — Akceje Kolei Karola Ludwika 270-75. — Akceje kolei Lwowsko-Czerniowieck. 193-50. — Akceje kolei węg.-półn.-wsch. 165—. — Obligacye indemn. galicyjsk. 101-20. — Losy prem. węgiersk. 114-75. — Akceje Kolei Koszyko-Bogum. 147-50. — Akceje kolei półn.-zach. aust. 176-75. — 6% Listy zast. hipot. 101-75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredy. Ziemsk. l. A. 99-50. — Akceje kolei Siedmiogr. 175-75. — Marki 59-70. — Ruble 123-12. — Dukaty 5-75. — Srebro —. — Akceje Anglo-Bank —. —

Usposobienie giełdy: spokojne.

Berlin 27go wrześn. — Banknoty austriackie 167-40. — Krótki Wiedeń 167-10. — Krótka Warszawa 205-90. — Banknoty rosyj. 206-35. — 5% Listy zast. Polskie 61-80. — 4% Listy Likwid. Polskie 55-90. — Akceje Kolei Karola Ludwika 113-50. — Akceje austr. kredytowe 485-50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Ochodzą z Krakowa:

do Lwowa: *kursyrski osobowy pospieszny miedzany* Kraków odjazd 9-3 rano 10-46 ra. 9-13 wiecz. 10-49 wie. Lwów przyja. 5-12 pop. 9-7 wie. 5-16 rano 11-13 rano

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:

Kraków odjazd 6-12 rano Tarnów przyja. 9-7 rano Rzeszów 12-10 pop. Do Wieliczki | Kraków odjazd: 11-5 przed poł. Wieliczka przy.: 11-49 przed poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa *osobowy kursyrski miedzany pospieszny* Lwów odjazd 3-45 ra. 12-47 pop. 9-43 wie. 10-26 w noc Kraków przy. 2-33 pop. 8-18 wie. 5-10 rano 6-43 rano

Z Rzeszowa i Tarnowa lokalny:

Rzeszów odjazd 1-24 popoł. Kraków przyjazd 7-53 wieczór Tarnów 4-46 popoł. Do Wieliczki | Wieliczka odjazd 6-15 wieczór Kraków przyjazd 6-58

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 27 września.
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs. 122 50
Ruble srebrny obraczkowy 1 60
Marki niemieckie za 100 marek 59 30
Dukat ważny 5 70
20-frankówka 9 65
Imperyj ważny 9 90
Srebro austriackie za 100 złr. 100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr. 99 50

Listy zastawne i obligi.

4% pożyczka krajowa galicyjska 101 50
6% Pożyczka krajowa galic. z roku 1883 96 60
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisji 90 75
4% Krajowe listy zastawne 100 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie 91 25
4% listy zast. Tow. kredy. ziemsk. II em. 87 —
5% listy zast. Tow. kredy. ziemsk. (we Lwowie) 98 75
6% listy 101 50
6% listy dłużne galic. zakł. wioś. 58 50
5% listy zast. gal. zakł. kred. wio. za 100 złr. 99 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pr. 10. 97 —
5% listy zast. 97 —
5 1/2 listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a. 98 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a. 98 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a. 101 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. 100 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 96 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. „ 100 rubli 86 75

Akceje kolejowe i bankowe.

Akceje kolei Karola Ludwika 267 —
Lwowsko-Czerniowieckiej 200 —
banku hipot. we Lwowie 284 —
banku gal. dla h. i prz. w Krak. 200 —

Losy krajowe.

Losy miasta Krakowa 18 —
Losy miasta Stanisławowa 23 —

żądają		Wiedeń 26 wrześ.		
Obligci długi państwa.				
50	123 50	4 $\frac{1}{2}$ %	Renta papierowa	80
50	1 70	4 $\frac{1}{2}$ %	„ srebrna	81
50	59 90	4 $\frac{1}{2}$ %	„ złota	103
50	5 80	4 $\frac{1}{2}$ %	Losy z roku 1854 po 250 złr.	124
50	9 72	4%	„ „ 1860 „ 500	134
50	10 —	4%	„ „ 1860 „ 100	142
50	100 —	4%	„ „ 1864 „ 100	171
50	—	4%	„ „ 1864 „ 50	170
Losy Como-Renten				40
Obligci indemnizacyjne.				
50	103 —	Czeskie 10% podat.		106
50	91 50	Bukowińskie		100
50	97 75	Galicyjskie		100
50	91 75	Morawskie		105
50	101 —	Nizszo-austriackie		104
25	92 50	Wyszcho-austriackie		103
50	87 75	Szlaskie		110
50	99 50	Styryjskie		103
50	102 50	Siedmiogrodzkie 7%		103
50	59 50	Węgierskie		100
50	—	Węgier, z klauz. 1867		142
50	98 25	5% Oblig. pod. kolei węgierskiej		121
50	—	6% Renta węgierska złota		100
50	99 25	4 $\frac{1}{2}$ % „ „ (za Ostbahn).		100
Akcyje bankowe.				
50	99 50	Anglo-austriackiego Banku 120 złr.		10
50	102 —	Boden-Credit węgierskie 140		22
50	—	„ „ austriackie 160		28
50	101 —	Credit-Anstalt dla Han i Prz. 160		25
50	97 50	„ „ węgierskie 200		28
50	87 85	Depositen-Bank „ „ 200		20
50	—	Escompt Gesell. niz. austr. 500		82
50	—	Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200		20
50	269 —	Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600		85
50	192 —	„ „ „ „ 100		8
50	—	Unionbank „ „ 100		8
50	287 —	Verkehrsbank ogólny 140		14
50	—	Wied. Bankverein „ „ 100		10
Akcyje kolei.				
50	19 —	Albrechta 200 złr. bez%		6
50	25 —	Alfold-Piume 200 „ 5%		17

